

Javier Pastore udzielił wywiadu dla portalu *lavoz.com*, w którym wrócił do niedawnego wywiadu dla francuskiej telewizji. We wcześniejszym wywiadzie mówił, że nie wyklucza powrotu do francuskiej ligi, szczególnie Lyonu, który ceni. Teraz jednak twierdzi, że jego słowa zostały źle przetłumaczone.

- Jestem bardzo szczęśliwy, czuję się ważnym graczem i nie myślę o odejściu. Nie myślę na ten moment o powrocie do Francji czy Ameryki Południowej. Jak podkreśliła w wywiadzie również moja żona, jestem bardzo szczęśliwy w Rzymie. Zaliczyliśmy kilka wygranych z rzędu, jesteśmy blisko pierwszych miejsc, przeszliśmy etap Ligi Europy, znajdujemy się w bardzo pozytywnym okresie i mamy nadzieję kontynuować naszą grę. Chcemy walczyć w lidze. Mamy siedem punktów do pierwszego miejsca i wszystkich można dogonić. Mamy jeszcze zagrać z Juventusem i Fonseca przekonał nas, że o wszystko trzeba walczyć do samego końca. Taka jest nasza mentalność.

Pastore wraca dalej do słów z wywiadu dla francuskiej telewizji:

- Udzieliłem wywiadu dla francuskiej telewizji. Rozmawiałem w innym języku i we Włoszech przetłumaczyli to jak im się chciało. Powiedzieli, że chciałem odejść do Lyonu, gdyż chciałem wrócić do Francji. To nieprawda. Zapytano mnie czy kiedykolwiek wróciłbym do Francji i odpowiedziałem, że nie zamykam nigdy drzwi, gdyż nigdy nie wiadomo co się wydarzy. Zapytano mnie który zespół mi się podoba, poza PSG i powiedziałem, że Lyon jest bardzo ważnym klubem we Francji ze względu na swoją historię i Argentyńczyków, którzy tam grali i wygrali. To było tyle. Nigdy nie powiedziałem, że chciałem przejść do Lyonu i że to mój preferowany kierunek. Nie mam nic więcej do dodania. Jestem bardzo szczęśliwy w Rzymie z moją rodziną. Nigdy nie myślałem o odejściu. Nie myślę w tej chwili o powrocie do Argentyny czy udaniu się do Brazylii. Czuję się dobrze w Rzymie.

Autor: abruzzo